

Sytuacja w Mesko

Czy podejrzewaliście jak konflikt rosyjsko-ukraiński lub izraelsko-palestyński wpłynie na nasze życie? Te niepokojące zdarzenia pokazały, że dotychczasowa polityka wygaszania przemysłu zbrojeniowego może mieć opłakane skutki. Co więcej wobec polskiego przemysłu zbrojeniowego stawia się coraz większe wymagania, tak jakby lata zaniedbań dało się naprawić w ciągu roku. Z jednej strony są bardzo duże oczekiwania MON-u i Agencji Uzbrojenia odnośnie zwiększania zdolności produkcyjnych i zwiększania wolumenu wyrobów, a z drugiej strony pojawiły się ciche oczekiwania wszystkich obywateli kraju, którzy chcą czuć się bezpiecznie w swoich domach wiedząc, że Polska z każdym dniem znaczy więcej na militarnej mapie Świata. Każdy z nas, pracowników Mesko swoją codzienną pracę przyczynia się do budowy właśnie takiego silnego i samowystarczalnego kraju. Za nami okres urlopowy dlatego sprawdzmy co słychać na naszym „meskowym”, produkcyjnym podwórku.

Przegląd rozpoczniemy od Dywizji Raketowej, która dzielnie zмага się ze stałymi oczekiwaniami sukcesywnego zwiększania ilości produkowanych rakiet. Nie jest to działanie bez pokrycia, bo zainteresowanie PPZR Piorun nie maleje, a dowodem na to jest pojawienie się flagi Szwecji na ścianie wydziału 130. Flaga oznacza symboliczne dodanie tego kraju do grona użytkowników systemu. Wiadomo, że tysiąc i więcej Piorunów rocznie wymaga godzin precyzyjnej pracy, unikania „braków” oraz świetnej koordynacji międzywydziałowej, bo bezproblemowa produkcja to czyste science-fiction. Nie mniej jednak zamówienia i wykonanie są realne oraz potrzebne, a co najważniejsze na pewno nie ponad nasze możliwości. Ten rok to również koniec pewnego rozdziału w historii Z-1 ze względu na decyzję Zarządu o zaprzestaniu oferowania systemu GROM. Jak pokazało ostatnie zamówienie rynek elektroniki ciągle się zmienia i dostęp do wielu podzespołów staje się mocno kłopotliwy. Dlatego Mesko idąc z duchem czasu skupi się na Piorunach w obecnej wersji oraz rozwijaniem jego ulepszeń i następców.

250 mln szt. amunicji małokalibrowej rocznie to nowe zdolności Zakładu Amunicji Małokalibrowej i Średniokalibrowej. Huczne oficjalne otwarcie za nami, a dwie nowe hale produkcyjne nie tylko robią świetne wrażenie, ale również dają realny wzrost możliwości produkcyjnych. Wiadomo, że na początku nowe linie wydawały się chimeryczne, ale po bliższym poznaniu okazało się, że nie taki diabeł straszny. W końcu bez niepotrzebnej skromności możemy teraz powiedzieć, że jesteśmy w stanie wyprodukować tyle małokalibrówki ile tylko MON sobie zażyczy. Mesko będzie również oferowało szerzej nowe zdolności na rynkach międzynarodowych, tam gdzie do tej pory byliśmy za drodzy. Jest spora szansa na zdobycie nowych rynków, dlatego wszyscy musimy nauczyć się efektywnie wykorzystywać nowy sprzęt. Amunicja produkowana przez Z-2 zawsze jakościowo górowała nad konkurencją, ale w przetargach wygrywa się głównie ceną i musimy mieć to na uwadze. W obszarze pirotechniki Z-2 wraca do normy po kwietniowym zdarzeniu uniemożliwiającym produkcję wielu mas smugowych. Trzymiesięczna przerwa będzie oczywiście miała wpływ na grafiki wykonania smugaczy, ale załoga 210 nie z takimi wyzwaniem już sobie radziła. Pamiętajmy jednak, aby w tym zintensyfikowanym okresie znaleźć czas na bezpieczeństwo swoje i współpracowników.

Dywizja Wielkokalibrowa to specjaliści od zadań dużego kalibru na czele z amunicją artyleryjską 155 mm. Dofinansowanie w kwocie 889 milionów złotych na rozbudowę fabryki

korpusów to fakt. Istotne jest jednak, że wydział w Kraśniku nie czekając na środki zewnętrzne od dwóch lat realizuje plan rozbudowy swoich zdolności w domenie amunicji 155 mm. Dzięki temu pozyskany został już teren pod inwestycje, a w toku są prace administracyjne i projektowe. Teraz oczywiście nabiorą one większego tempa. Do tej pory dzięki działaniom realizowanym ze środków własnych do końca tego roku zwiększymy czterokrotnie zdolności produkcji korpusów w porównaniu do 2023 roku. A to dopiero początek, bo otrzymane dofinansowanie zostanie wykorzystane na zbudowanie nowej linii, która pozwoli zwiększyć produkcję korpusów dwudziestokrotnie w stosunku do 2023 roku. Pociski do kompletu potrzebują ładunków miotających, dlatego wydział w Pionkach dopełnia wkład Mesko w zakresie artylerii 155 mm. Dzięki pracy wielu osób w 2025 roku do MON-u trafią pierwsze ładunki modułowe złożone w Pionkach. To nowe kompetencje Mesko, którymi należy się chwalić.

Wielkimi krokami zbliżają się targi MSPO, które poza swoją podstawową funkcją są dla Mesko symbolicznym przełamaniem roku. Po targach okaże się tak naprawdę czy zaplanowane na początku roku zadania zostaną dowieszone szczęśliwie do końca, a czas pierwszych trzech kwartałów został dobrze wykorzystany. Jak jest w tym roku, ocenicie sami wiedząc, że obecne wykonanie planu, który mocno realistycznie wynosi na tą chwilę niewiele ponad 40%. Może trochę zachłysnęliśmy się wynikiem zeszłego roku; może zeszły rok był wyjątkiem od reguły; a może jednak zaczniemy nową tradycję i zawalczymy o kolejną premię od zysków? Liczymy na to, że odmłodzona kadra kierowniczo menedżerska, wspólnie z pracownikami każdego szczebla stanie na wysokości zadania i po raz kolejny udowodni, że młodość, ambicja i chęć współpracy skutkuje realizacją zadań, które wydają się niemożliwe do wykonania.